

# Orodonnik

**Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki**

Redaktorzy: działu politycznego, depeesz, wiadomości ogólnych i z Łodzi — dr Stanisław Bernatt; działu sportowego — Stefan Słowiński; działu filmowego — Ludomir Wachowiak. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

Nr 3

(7 bis)

— WYDANIE POSWIĄTECZNE —

Wtorek, dnia 10 stycznia 1939

Egzemplarz  
pojedynczy

**10**  
groszy

Prenumerata  
miesięczna

**2,50**

## Pogrzeb Romana Dmowskiego



Ks. prałat Nowakowski wygłasza żałobne kazanie w katedrze św. Jana



mieniły tylko większe miasta, następnie idą: młodzież gimnazjalna, górnicy, w barwnych swych strojach, Kurpie, górale, łowiczanki, akademicy ze wszystkich środowisk uniwersyteckich, Hallerczycy, „Sokół”, Narodowa Organizacja Kobiet, „Falanga”, cechy, zrzeszenia, organizacje katolickie i wiele, wiele innych. Łącznie sztandarów i proporców naliczono ponad dwa tysiące, a barwny ich korowód zamknął szczerbiec Chrobrego.

I znowu przejmujący stuk werbli przeszył do szpiku kości zbitą masę ludzką. Zdala ukazuje się długi szereg siostr, zakonników i księży, a ponad morzem ludzkich głów unosi się Jego trumna.

Żałobny marsz skończony. Nad otwartą mogiłą raz jeszcze zadrgały wszystkie serca. Wódz zza grobu przyjął ostatnią defiladę. Maszerują wierni Jego towarzysze pracy i oddani Mu żołnierze idei. Wraz z taktym przybijanych stóp, biją jeszcze mocniej, jeszcze potężniej serca maszerujących i czerpią z tej wielkiej Mogiły, z tego źródła polskiej idei narodowej natchnienie i nowe siły do dalszej walki.

L. T.

## Śmierć, ale i życie

Wileńskie „Słowo“ zamieszcza sprawozdanie z eksportacji zwłok Romana Dmowskiego do katedry św. Jana pod tytułem: „Symboliczna wymowa konduktu — Młodzież towarzyszyła trumnie, młodzież niosła trumnę, młodzież zapełniła ulice“.

W tekście zaś pisze:

„W chwiejnym, ale mocnym blasku setek pochodni płynie wysoko trumna, cała spowita w kolory narodowe.

„Trumna chwilami chwieje się i kołysze, barki dźwigających ją młodych chłopców to pochylają się to prostują. Wobec majestatu śmierci i wielkości instynktownie pochylają się głowy patrzących.

„Już przeszli. Wali olbrzymi tłum, ciżba. A wśród tych szeregów, od pierwszego do ostatniego, niemal ciągle młodzi, młodzi, młodzi. Śmierć, ale i życie.“

### Odezwa krakowskiej Młodzieży Akademickiej

„Do Polskiej Młodzieży Akademickiej Wyższych Uczelni Krakowa.

„Śmierć Romana Dmowskiego okryła żalobą polską Młodzież Akademicką. W Zmarłym czciliśmy nie tylko znakomitego myśliciela i polityka, nie tylko wielkiego patriotę, który dał całe życie dla Polski, nie żądając od niej w zamian dostojności ni zaszczytów, ale przede wszystkim naszego ideowego Wychowawcę i Wskrzesciela Odrodzonej Ojczyzny.

„Wystąpienie Dmowskiego oznacza historyczną chwilę w życiu naszego narodu. Rozdzielonemu i przybitemu klęskami dał On pierwszy od wielu lat program polityczny. Objął swą myślą i działalnością trzy zabory, dotąd samopas błądzące, powołał do życia publicznego wszystkie warstwy narodu, skierował wysiłki całego społeczeństwa na Zachód. Doprowadziwszy swą polityką do odzyskania niepodległości, nie ustął w pracy. Podjął walkę o niepodległość wewnętrzną, o przetworzenie Polski w państwo narodowe.



Wnętrze katedry św. Jana podczas pontyfikalnego nabożeństwa żałobnego.

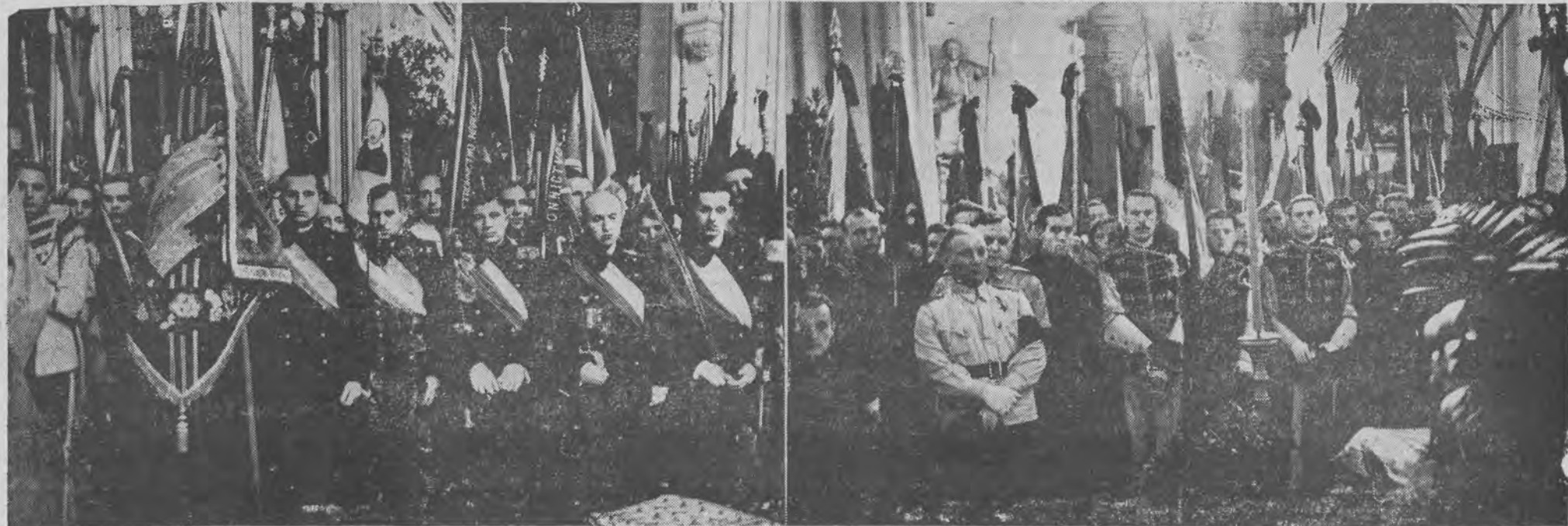
„Ożywiające nas wszystkich dążenie do zbudowania Wielkiej Polski, do zrealizowania Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, wzięliśmy od Niego. On przepełnił nas żywym prądem wiary i patriotyzmu, uczynił nas żołnierzami Sprawy Narodowej.

„Zawsze wierna idei Romana Dmowskiego polska Młodzież Akademicka nie zapomni o Nim. Przekazaną przez Niego walkę poprowadzi dalej i wygra.

„Śmierć Romana Dmowskiego uczciemy uroczystą żalobą. Przez przeciąg dwu tygodni od dnia Jego pogrzebu, tj.

do dnia 22 stycznia 1939 r. powstrzymamy się od zabaw i tłumnych rozrywek. W lokalach naszych okryjemy Jego portrety oznakami żałoby.“

Pod odezwą następują podpisy akademickich związków i organizacji z Krakowa.

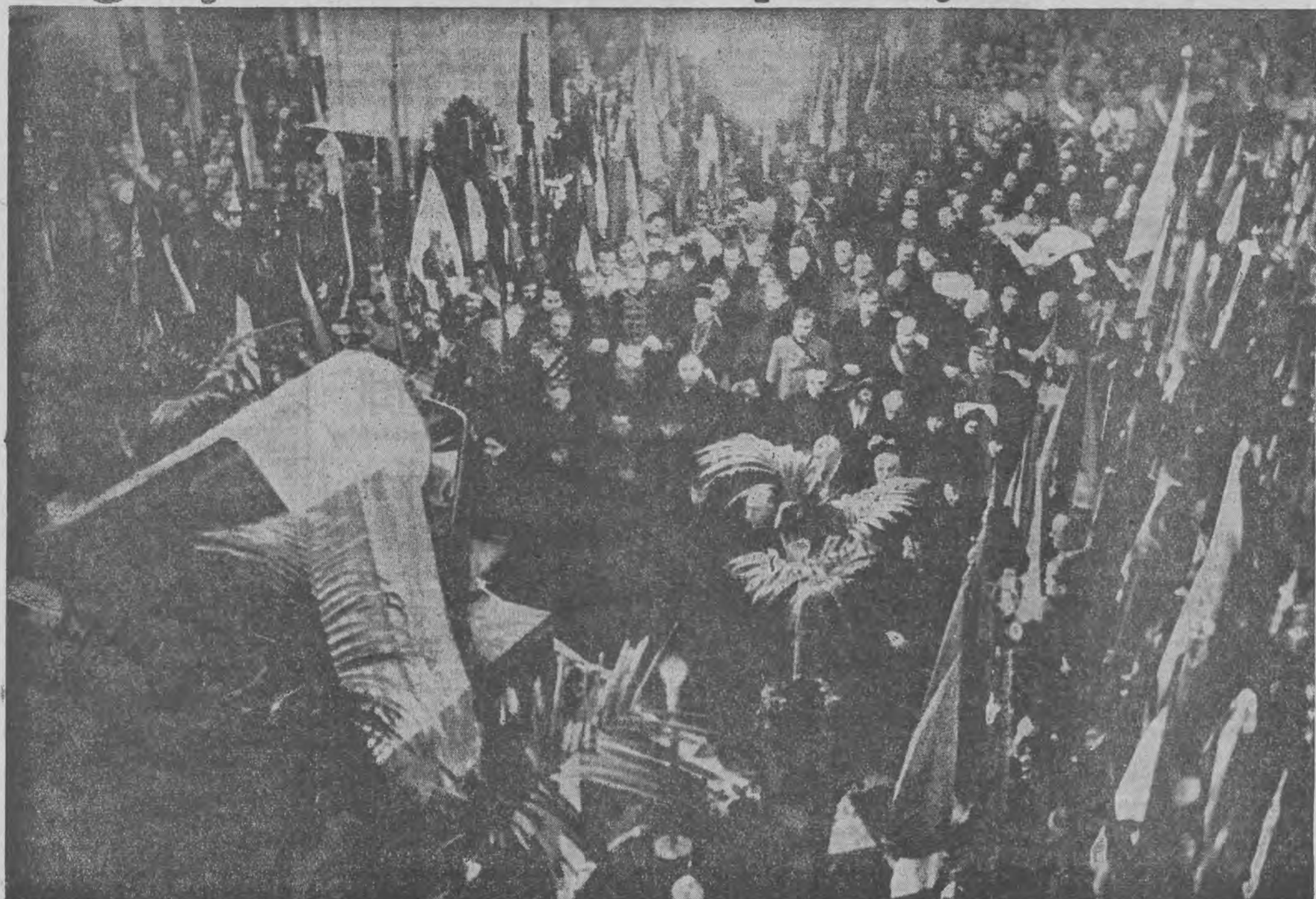


Po obu stronach katafalku zajęły miejsca poczty sztandarowe — z prawej poczet poznańskiej korporacji akademickiej Baltia.





# Ugięły się kolana – rozplakały się serca



W majestatycznym skupieniu wysłuchali uczestnicy żałobnego kazania ks. prał. Nowakowskiego.

## Telegramy kondolencyjne

W dalszym ciągu do władz Stronnictwa Narodowego, redakcyj pism narodowych itd. wpływają tysiące depezy kondolencyjnych z całej Polski

A więc z organizacji narodowych wysłały w dalszym ciągu depezy:

Stronnictwo Narodowe w Opocznie; Zarząd Powiatowy Str. Narodowego w Łucku; Zarząd Okręgu Warszawskiego Str. Narodowego: K. Gruetzmacher, H. Wąsowicz, Orsagh, Z. Przygodzki, J. Ptakowski, Krężel, Dziubeczki, L. Najmłodzki, R. Daniec, J. Dziżyński; Stron. Narodowe w Brześciu nad Bugiem; Radziecki Klub Narodowy w Toruniu: Stefan Michałek, prezes; zarząd Koła Str. Nar. w Zduńskiej Woli; Zarząd Pow. Str. Nar. w Przemysłu: mgr Włodzimierz Bilan, dr Adam Kropiński, Leon Uchwat; Okręg Kaliski Str. Narodowego; Zarząd Powiatowy Str. Narodowego w Kutnie; Zarząd Pow. i Koła Str. Narodowego w Jarosławiu: Michał Stępacz, mgr Jan Rojek, mgr Zbyszko Urzyński, Józef Koba jun.; Zarząd Okręgu Zamojskiego Str. Nar.; Zarząd Grodzki Stron. Narodowego w Ostrowcu Świętokrzyskim; Młodzież Wszepolska: Zarząd Grodzki Obozu Wszepolskiego w Katowicach; Zarząd Pow. Obozu Wszepolskiego w Katowicach; Obóz Wszepolski w Chorzowie; ks. Jan Ostrowski, prezes Zarządu Okręg. Str. Narodowego w Białymstoku; Zarząd Grodzki Str. Narodowego w Zgierzu; kolo Str. Narodowego w Lanowcach (Wolyn); kolo Obozu Wszepolskiego w Pawlowie kolo Bielszowic; Zarząd Okr. Str. Narodowego w Krakowie: dr Pozowski i mgr Grębosz; Zarząd Okręgowy Str. Narodowego w Kielcach; Zarząd Koła Str. Narodowego w Ostrowie Wlkp.; Zarząd Grodzki Str. Nar. w Sosnowcu; Zarząd Powiatowy i Grodzki Str. Nar. w Starogardzie: dr Balewski, dr Suhecki; Zarząd Str. Narodowego Powiatu Łódzkiego w Łodzi; Zarząd Stronnictwa Narodowego w Łodzi; Str. Narodowe w Chrzanowie; Zarząd Pow. Str. Narodowego w Łomży; Zarząd Obwodowy Str. Narodowego w Lubawie; Zarząd Str. Narodowego w Sremie; Narodowa Organizacja Kobiet w Warszawie; Narodowa Organizacja Kobiet w Łucku; Nar. Org. Kobiet w Łodzi; Nar. Org. Kobiet w Kaliszu; Nar. Org.

Kobiet w Zawierciu; „Praca Polska” w Łucku; Zarząd Główny Zw. Zaw. Użyteczności Publicznej „Praca Polska”; Okręg. Zarząd Zjednoczenia Zaw. „Praca Polska” w Ostrowcu Świętokrzyskim; Zarząd Obwodowy „Pracy Polskiej” w Chorzowie; Zarząd Górników „Praca Polska” kopalni „Prezydent Mościcki”; Zarząd Górników „Praca Polska” kopalni „Wyzwolenie”; Zarząd Budowlany „Praca Polska” w Chorzowie; Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Prac. Umysłowych „Praca Polska” w Katowicach; Zarząd Okręgowy „Pracy Polskiej” w Łomży; Zarząd Powiatowy Str. Narodowego w Pabianicach; Zarząd Powiatowy Str. Narodowego w Lidzie.

Z organizacji społecznych: Stowarzyszenie Techników Polskich w War-



Jeden spośród wieńców niesionych przez członków Stronnictwa Narodowego.

szawie; Dobrzyńskie Kolo Porad Sądzielskich; zarząd główny Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego: Marian Stawiński, Stefan Kaczorowski; Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Chrześc. Kupców Rynkowych w Łodzi; „Sokol” w Przemysłu; Zrzeszenie Akadem. Młodzieży Prowincjonalnej we Lwowie; Władysław Osuchowski, prezes, mąż

zaufania na Okręg Warszawski Tow. Historiozoficznego, Polska Armia Błękitna; „Bratnia Pomoc” Stud. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie; Korporacja „Gedania Posnaniensis”; Polska Akad. Konfederacja „Gladia” w Wilnie.

Z redakcyj dzienników i czasopism: Redakcja „Gazety Narodowej” w Częstochowie; redakcja „Pielgrzym” w Pelplinie: ks. Chudziński, Matłosz, Bielawa, Woczyński, Schulz; redakcja „Kroniki Polski i Świata”: Stanisław Strzetelski, Waclaw Drozdowski; wydawnictwo „Wieczoru Warszawskiego”: Bolesław Biega, Stanisław Gieysztor, Stanisław Strzetelski; redakcja „Spraw Otwartych” (Wilno).

Dalej wysłały depezy m. in.: Maksymilian Pluciński (Poznań), Teodor Libiszowski, Karol Wystrychowski, dr Ludwik Dydziński, Józef Zychliński (Poznań), red. Stefan Wyrzy-

(Kraków), Zofia Stefanowa Surzycka (Kraków), Adam Resner, Stanisława Włodkowa, Wejchertowie (Gdańsk), inżynierowie: Brason, Czyjkowski, Domański, Grzymek, Hołocher, Janicki, Jurjewicz, Moszyński, Warden, Wiśniewski (Grodziec kolo Będzina), Kazimierz Iwanowski, Tadeusz Zabłocki (Łódź), Janina Giertychowa, Janina Giertychówna, Zenon Książ (Zamość), adw. Mieczysław Szpakowski, adw. Janusz Poraj-Biernacki, Kusztełak (Łódź), Witold Świecki (Klusk), Bolesław Piedo z żoną, Ornatkiewicz (Lesna Huta), Stanisław Brzeziński, Stefanostwo Byszewscy, ks. Puchała prowincjał misjonarzy Słowa Bożego, Rybarscy, Halina i Józef Rzóskowie, Stefanowa Olszewska, Feillowie (Janikowo), ks. prof. Klawek, Romuald Gantkowski, Ossowidzki (Zbrudzewo), Br. Dembiński, Stanisław Żykowski (Eszet), inż. Konstanty Stetkiewicz z rodziną, Zygmunt Pomian-Kaczyński, Gustaw i Maria Zabłoccy (Warszawa), Witold Breithaupt (Boruszyn pow. Czarnków), Witold Chwałewik, Sedlaczek (Kalisz), Sanisławostwo Malachowscy, Jan Kinastowski (Kielce), Jan Zamorski (Żywiec), Zygmuntowa Plucińska z córką i synami (Tarnowa Podgórne), Zygmuntowa Seydowa (Kamień Pomorski), Jan Kornacki (Warszawa), Rybiński i Belczewski (Puck), Stanisław Kowerski (Zamość), dr Julian i Stanisława Sandecy (Krosno), ks. Kazimierz Merklein (Warszawa), Nięgolewscy (Buk), Zbigniew Płoszyński (Chodorów).

## Żałobny telegram

Stronnictwo Narodowe

Warszawa,

Aleje Jerozolimskie 17.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu:

— Stojąc przy świeżo usypanej mogile Romana Dmowskiego, Wskrzesiciela Wielkiej Zjednoczonej Polski, łączymy się z wszystkimi w serdecznym bólu. Towarzystwo nasze, skupiające wszystkie warstwy obywatelstwa miasta Poznania, pielęgnować i wiernie stać będzie przy idealach Wielkiego Wychowawcy i Przewodnika Narodu!

Za Zarząd Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu:

(—) Stanisław Libera, wiceprezes  
(—) Wincenty Niewiada, sekretarz.



# Król-Duch polskiego nacjonalizmu

*W każdym razie przeszłość już nie wróci: to, co się zaczęło lamać, będzie lamać się dalej, to, co zaczęło wyrastać, będzie dalej rosło. Tak musi być, pomimo skarg na ciężką rzeczywistość i tęsknot za łatwiejszym życiem, które mijają...*

(Roman Dmowski, „Kurier Polonański”, marzec 1933).

Z głębokim wzruszeniem wobec świeżo pogrzebanej trumny czyta się dzisiaj te wieszczki jak gdyby słowa. Tak musi być! Lawina polskiego ruchu narodowego, przewalając się przez cały kraj, nie da się wstrzymać. Ta pewność stała się dla Dmowskiego największym i jedynym odznaczeniem za trudy i walkę całego życia, ona opromieniła ostatnie chwile Króla-Ducha polskiego nacjonalizmu, ona pcha na szaniec zapatrzoną w postać wodza armię narodowców.

Nie ma co wychodzić z podziwu, że za Dmowskiego niejedni ze „starych” czy „młodych” — bo i na takich próbowano nas dzielić — narodowców dałby się nawet usieć. Nie rozumiem też tego ten tylko, kto nie chce tego zrozumieć. Dość wejść jednak w niespożyta idee, by pojąć, czemu z równą łatwością wykwitła ogniami entuzjazmu na twarzach starych, jak pręży do czynu ramiona — młodych.

Młody „nowoczesny” Polak odnalazł w niej bowiem wszystko, Polskę, siebie i miejsce w niej dla siebie. Od Romana Dmowskiego nauczył się właśnie, jak godzić najczystszej wody idealizm z realizmem w działaniu i myśleniu, jak krok za krokiem odnajdywać radosną zgodność budzącego się z podświadomości nacjonalizmu z wskazaniami Wielkiego Człowieka i Wodza wielkiego ruchu.

Tym się to właśnie stało, że „z Niego jest każdy z nas”, tym się to właśnie dzieje, że niepodobieństwem jest dzisiaj ukazać narodowi bardziej porwijącą — przez swoją wznieść i użyteczność — ideę, od idei Romana Dmowskiego.

Był czas, że słowo „cud” było najpotężniejszym słowem epoki. Pióra wieszczów ognistymi piśmami je głaskali. A gdy „cud” nie przychodził, bo sam przyjść nie mógł, brutalnym pozytywizmem kazano Polakom wyrzec się wolności!

I oto przychodzi wtedy ten Wielki Człowiek, ukazując apoteozę „nowoczesnego Polaka”, do którego należy przyszłość, przynosząc narodowi po wsze czasy indeksy cnót i wad narodowych”, „vade-mecum” gorejące młodogo Polaka, ryszunek idei do walki o gilotynowany — przez obcych rozmyślenie, przez swoich bezmyślenie — naród!

Przed narodem tylko kazał upaść — po Bogu — na kolana, ale bić się też do bólu w piersi za narodowe grzechy, sobiepaństwo, słomiany ogień, swawolę, brak trzeźwej myśli politycznej.

Nie sztuka wyjść w pole i wspaniale — zginąć. O pomstę woła krew nie dla polskich przelanych celów, rozum każe pod jednym, wszechpolskim skupić się sztandarem. Słuchało chciwie tych wskazań starsze pokolenie, głęboko nosi je zapisane w sercu — młode.

Naród — zbiorowość, łańcuch współtwórczych pokoleń, i osobowość w narodzie, kująca ten łańcuch nie z łaski czy fantazji, ale z nakazu sumienia narodowego, — kanony te dwa Dmowskiego porwać musiały swą zawrotnością młode właśnie pokolenie, jako z natury rzeczy przejmujące pauczną praw i obowiązków.

Bo gdy już o młodym pokoleniu tu

mowa, zostawił mu w testamencie Dmowski ojcowską i nieocenioną radę. Wydaje się wam, że strasznie jesteście ważni? A ja na Polaka-pracownika, inteligenta, co się zowie, pasuję tylko tego, który pracuje twórco! Ani wrodzona inteligencja ani nabyta wiedza nie jest przepustką do „pierwszych rzędów” na społecznej widowni. „Nie bądźcie talmudystami!” Trzeba przydać się na coś Polsce. „Trzeba iść ciągle naprzód. Dam przykład, jak czuć trzeba.”

Dalej go, Drogi Wodzu! Mógł się naród przekonać, co to jest służba Polsce. Mógł się naród upewnić, kto go, żywy jeszcze, mądrze prowadził do wielkości, mogło się młode pokolenie nauczyć, jak — trudem całego życia — osiągać cel wielki nie z pogoni za zasługą, ale z poczucia obowiązku. A gdy nastraszona groźnie mafia powstaje z krzykiem: „Każdy, byle nie Dmowski!”, nauczyło się już ono od Niego twardej i godnej odpowiedzi: „A właśnie Dmowski!” Na groźbę: „wszystko, byleby nie idea narodowa!”, odpowie uwienieniem Twe-



Wśród setek wieńcy zwracają uwagę wieńce niesiony przez grupę w strojach regionalnych, która przybyła masowo do stolicy, by oddać ostatni hold ukończonej Wodzowi.

## Akademia w Toruniu ku czci Romana Dmowskiego

Toruń. (Tel. wł.). W niedzielę w południe w wypełnionej po brzegi widowni Teatru Miejskiego w Toruniu odbyła się akademія żałobna, dla uczczenia pamięci Wskrzesiciela Wielkiej Polski Narodowej Romana Dmowskiego.

Na pogrążoną w mrokach widownię padło ze sceny światło znicza, płonącej przed przykrytym kirem portretem, wywieszonym na tle efek-

go dzieła, Obozu Wielkiej Polski — realizacją państwa narodowego.

Młode pokolenie zachowa hart i ducha w walce, bo represje „tyle szkodzą ruchowi politycznemu, co roślinie zrywaniu z niej kwiatków”. Ofiary nie są wcale tak okropne, za jakie się je ma: przyniosą ekspiację w zwycięstwie idei wszechpolskiej. Tak iść przez życie, jak Roman Dmowski, najeżone przeciwnościami i czarną niewdzięcznością, nie zrażać się rzucanymi w twarz okropnościami — wzór niedościgły to wprowadzić, ale dla młodych zbyt — pociągający.

Nie postarzać się duchowo, gdy siły słabnąc zaczną, dybaniem na starcze dożywocie nie zdusić w sobie głosu polskiej krwi, być tak ciągle, tak wspaniale młodym, jak Roman Dmowski! Być człowiekiem czynu i inicjatywy, systematycznej i zajadłej pracowitości, świadomym swej roli i obowiązków wobec narodu, umiejącym przewodzić i słuchać, nie podobnym do próżniackiej i tępej „najwyższego stopnia” inteligencji ale najniższej, z punktu widzenia interesów narodu, wartości. Słowem właśnie nowoczesnym Polakiem!

Nieomylnym instynktem czuć zaw-



W katedrze św. Jana zaciągnęli wartę u trumny hallerczycy w historycznych mundurach.

sze, jak Dmowski, co z Polską się dzieje, a co działać się powinno. Nie bać się i jeszcze raz nie bać się, jak Dmowski, polityki bez rękawiczek, w której grozą ciosy — nie tylko z łamów gazet. Być tak, jak Dmowski, zrosniętym z duszą narodu, by nie móc spać spokojnie, gdy dzieje mu się najmniejsza krzywda. Biec naprzód, potykać się pod kłodami, znów się zrwąć, ale nie wypuścić z rąk chorągwi i dobiec!

Stworzona przez Romana Dmowskiego religia patriotyzmu zna też nakaz bezkompromisu, gdy idzie o czystość idei. Dlatego młode pokolenie za nie już w świecie nie da się zwieść sekutnikom, jakby się przebrali, ale jak było i jest, zostanie wierne Swemu Wodzowi. Stać będzie przy nowoczesnym ruchu narodowym, od jego zarania do wczoraj jeszcze przecież kierowanym geniuszem Dmowskiego, spleci walką w tych szeregach aż do zwycięstwa zaciągnięty wobec Niego dług wdzięczności za Wolną Polskę i ukazaną drogę do — Wielkiej Polski.

WŁODZIMIERZ KRZYŻANIAK.

## ELEGIA NA ŚMIERĆ ROMANA DMOWSKIEGO

A cóż to, Panie Romanie,  
Czyżby już Polska ci zbrzydła,  
Że orle rozpiąwszy skrzydła  
Zerwałeś się niespodzianie  
Do zaświatowego lotu,  
Z którego nie ma powrotu?  
Z niezbadanej woli Boskiej  
Rzuciłeś nas, Panie Dmowski,  
Jak nam tu będzie bez Ciebie.  
A Tobie bez Polski w niebie?

Dawnej Polski wielkie duchy,  
Króle, kanclerze, hetmany,  
Oracze, szlachta, mieszczań,  
Dodajcież Jemu otuchy!  
Kazimierze, Bolesławy,  
Przyjmijcie Go do swej sławy,  
Między Piasty, Jagiellony,  
Sam król, chociaż bez korony,  
Z dumą szlachetną na czole,  
Niech zasiądzie w Waszym kole!

Patrz z Kościuszką na nas z nieba,  
Na Polskę od Tatr do morza:  
Szumią lasy, szumią zboża,  
Raduje się Polska gleba,  
Nasza ziemia leśna, polna,  
Że już wolna, wolna, wolna!  
Oto już zarosły blizny  
Pociętej niegdyś Ojczyzny,  
W Twej to duszy się poczęło  
Zmartwychwstania wielkie dzieło,  
Z myśli, miłości i czynu,  
Najwierniejszy Polski Synu!

Choć dzwon żałobny dzwoni,  
Gdzieżbyś Ty zapomniał o Niej?  
Nie piłeś letyjskiej wody,  
Wstępując w rajskie ogrody,  
Gdy Ci wlec Ojczyzna droga,  
Oręduj za nią u Boga,  
Sam wiesz, czego nam potrzeba,  
Bacząc pilnie na nas z nieba!

A my tutaj pozostali,  
Stłumiwszy serc naszych lament,  
Służujemy czynić dalej  
Gą nam każe Twój testament.



Sztandary i proporce Stronnictwa Narodowego w pochodzie żałobnym.

**Dalsze zdjęcia z pogrzebu  
Romana Dmowskiego  
zamieścimy jutro**





# Nowiny Filmowe

## W cieniu palm i piniorów

rozgrywała się niegdyś walka o kauczuk

Niezwykle sensacyjną i niebezpieczną przygodę, która przeszła do historii, a ponadto przyczyniła się do wzmocnienia bogactwa Imperium Brytyjskiego pokaże nam film pt. „Kauczuk”.

Film obrazuje przygodę znanego z historii Henry Wickhama, który, zerwawszy za sobą wszelkie mosty, zdany na własne tylko siły z narażeniem życia walczył dla wzniosłego celu, dla dobra i podniesienia potęgi swej ojczyzny — Anglii.

Podobnie jak w dzisiejszych czasach brak w niektórych krajach surowców, których inne kraje mają w bród, tak i w ubiegłym stuleciu ogarnął ludzkość prawdziwy „głód” kauczuku. Przemysł, a szczególnie angielski potrzebujący tego surowca, zależny był od Brazylii, w której lasach rosły cenione na wagę złota drzewa kauczukowe. A Brazylia poznawszy wartość kauczuku dyktowała światu ceny i strzegła swego skarbu, ustanawiając nawet karę śmierci dla tego, kto by odważył się wykraść ziarna drzewa kauczukowego.

A jednak znalazł się taki odważny, który sam jeden — mimo wielu niebezpieczeństw — umiał przelamać monopolistyczną pozycję Brazylii. Był nim Henry Wickham.

Lasy brazylijskie, to świat pełen tajemnic i niebezpieczeństw, to trudne do przebycia dzungle. Wiedzą o tym i Polacy, którzy jako pierwsi z Europejczyków opuścili

ojczyznę, by pod obcym niebem szukać chleba. Wokół krążą upiorne małpy, wszędzie pełno niebezpiecznych żmii i owadów, a strumyki i rzeki zapełnione są krwiożerczymi rybami i krokodylami. Z tymi trudami i niebezpieczeństwami walczy Wickham, dążąc do wykonania swego zamierzenia, ścigany w dodatku przez hordy dzikich Indian, podjudzanych przez Don Alonza ..

Obsadę tego emocjonującego filmu tworzą: René Deltgen w roli Henry Wickhama, Gustaw Diessel jako Don Alonzo i Vera v. Langen w roli Mary.



Najlepszym obecnie amantem filmowym w Ameryce

jest Nelson Eddy. Niebawem ujrzymy go w nowym obrazie z Jeanettą MacDonald. Fot. Warsz. Sp. Kinemat.

### „Czterech na posterunku”

Na ekrany wchodzi obecnie film produkcji francuskiej reżyserii Marcel l'Herbiera pt. „Czterech na posterunku”, obraz ilustrujący życie kadeta szkoły morskiej.

W akcję, pełną radości życia reżyser umiejętnie wplata tragedię młodzieńca, zakochanego w narzeczonej swego ojca.

Obsadę tego filmu tworzą: Victor Franzen, piękna Marcelle Chantal, Jean Pierre Aumont i in.

### Nowa sława autorska

Wśród powodzi scenariuszów, jakie napływają codziennie do każdej wytwórni, w wytwórni RKO wydział literacki wyłowil sensację, która wzbudziła zainteresowanie wszystkich kierowników produkcji. Był to scenariusz zatytułowany „Pacyfic Liner” (Statek transoceaniczny), napisany przez Johna Twista. Scenariusz okazał się tak doskonałym, że wytwórnia przystąpiła natychmiast do realizacji filmu, opartego na tym scenariuszu angażując do roli głównej Victora McLaglena. Film, ilustrujący dzieje statku, na którego pokładzie wybuchła zaraza, zapowiada się jako jedna z największych sensacji sezonu.

### George O'Brien w nowej roli

Jednym z najznakomitszych filmów „z przygodami” jest ostatni film George O'Briena pt. „Niebezpieczna granica”. Film ten, reżyserii D. Howarda, daleko odbiega od szablonu tzw. filmów cowbojskich i uważany jest za obraz z Dzikiego Zachodu równy takim filmom, jak „Daniel Boone” i „Buffalo Bill”. Obok George O'Briena występują w tym filmie Laraine Johnson i Ray Whitley.

### Loretta Young — niewiniątkiem

Wzorem dowcipnie skonstruowanego scenariusza, stanowiącego najwyższą wartość prawdziwej komedii filmowej, jest scenariusz filmu z Loretta Young pt. „Trzy niewiniątka”.

Trzy niewiniątka — to trzy siostry, które udały się do słynnej miejscowości kąpielowej, goszczącej milionerów amerykańskich, aby „zławić” dla siebie bogatych mężów. Ruchami tej „ekspedycji” kieruje Loretta Young, najpiękniejsza i najbardziej sprytna ze siostr.



Tyrone Power

jako świetny hrabia de Fersen, wierny przyjaciel królowej Marii Antoniny.

### Nowinki filmowe

Julien Duvivier zrealizował już film pod tytułem „Wielki walc”. Obsadę stanowią sami Europejczycy: Austriaczka Luiza Rainer, Francuz Fernand Gravey i Węgierka Miliza Korjus. Film osnuty jest o życie słynnego kompozytora walców wiedeńskich Johanna Straussa.

Olympe Bradna, 17 letnia bohaterka filmu „Rapsodia”, wystąpi obecnie w obrazie „Paramountu” opartym na niezwykle popularnej sztuce Jaques Devala „Subretka”, która tak wielki triumf odniosła na scenach polskich (ostatnio nawet w poznańskim Teatrze Polskim). Partnerem jej będzie Ray Milland. Bradna po raz pierwszy ukazała się we filmie „Rapsodia”, gdzie grała obok Gene Raymonda.

Nową „gwiazdą” filmową, dziś jeszcze co prawda nieznaną, jest 19 letnia Nancy Kelly, którą ujrzymy niebawem w trzech filmach: „Submarine Patrol” z Richardem Greene, „Jesse James” z Tyrone Powerem i „Tail Spin” z Charlesem Farrellem i Alice Faye.



Gladys George.

świetna tragiczka amerykańskich ekranów, w roli faworyty Ludwika XV, Madame du Barry.

Luiza Rainer... prócz „Wielkiego walcu” wystąpi również w „Toy Wife” (Zona-lalka), filmie opartym na sztuce scenicznej „Mademoiselle Frou Frou”. Obok niej ujrzymy Melvyna Douglasa i Roberta Younga.

Powieść znakomitego angielskiego pisarza Cronina, „Cytadela”, została sfilmowana w Anglii przez brytyjskie studio Metro-Goldwyn-Mayer. Grają: Robert Donat i Rosalind Russel. Realizował słynny amerykański reżyser: King Vidor.

Sylvia Sidney kończy obecnie dla Paramountu realizację filmu pt. „One third of a Nation”, gdzie partnerem jej będzie Leiff Errikson. Sylvia Sidney odniosła ostatnio wielki sukces w filmie „Ten, którego ukochałam”, gdzie jej partnerem był George Raft.

Frank Morgan będzie bohaterem filmu „Blagier”. Jego partnerką będzie Florence Rice. Oboje występowali razem w „Hotelu w Tyrolu” odnosząc wspólnie duży sukces artystyczny, co skłoniło wytwórnię MGM do powierzenia im czołowych ról w nowym filmie.

Powodzeniem cieszy się w Ameryce film pt. „Zaloga śmierci”, gdzie występują Richard Greene i niedawno „odkryta” Nancy Kelly. Realizatorem filmu jest twórca „Huraganu” John Ford.

Słynny dyrygent, Leopold Stokowski, zaangażowany został przez studio Walta Disney'a dla udźwiękowania sześciu filmów rysunkowych, realizowanych przez Disney'a w barwach naturalnych, nową metodą wielopłaszczyznową.

Claudette Colbert po ukończeniu filmu „Zaza” wystąpi w obrazie „Półświatek”.



Robert Merley,

angielski aktor, który zadebiutował na ekranie w roli męża Marii Antoniny, Ludwika XVI.

### Najpiękniejsze

twarze filmowe w każdym numerze

„Ilustracji Polskiej”

### Sherlok Holmes na ekranie

Głośna postać bohatera powieści Conan Doyle'a, detektywa Szerloka Holmesa, ożyje znów na ekranie, Basil Bathbone, pamiętny Achmed z filmu „Marco Polo” i rywal Erolla Flynna z „Robin Hooda”, wcieli się w postać detektywa z Bakerstreet. Wytwórnia „20th Century-Fox” zakupiła już prawa najlepszej powieści sensacyjnej pt. „Pies z Bakerstreet”. Doktorom Wattsonem będzie Nigel Bruce. Parę miłosną zagrają Anita Louise i Richard Greene.



Merle Oberon,

znakomita aktorka ekranu, zagra obecnie obok Gary Coopera w filmie „Pocałunek w słońcu”. Fot. Metro-Goldwyn-Mayer

Zainteresowanie wywołała zapowiedź wyświetlania interesującego filmu produkcji francuskiej reżyserii Marcela Herbiera pt. „Czterech na posterunku”, ilustrującego życie kadetów marynarki wojennej.



Oto kilka ciekawych scen z nowego polskiego filmu pt. „Kłamstwo Krystyny”.

Fot. Leo-Film

W środkowej scenie widzimy m. i. znakomitą aktorkę Lotę Halamę. Na zdjęciu po prawej scena z Elżbietą Barszczewską i Bogusławem Samborskim.